

Nie trzeba wychodzić z UE, bo wkrótce sama upadnie

20 lutego 2025

Viktor Orbán, kontrowersyjny premier Węgier, od lat budzi skrajne emocje na europejskiej scenie politycznej. Jego najnowsza wizja przyszłości Unii Europejskiej jest równie prowokacyjna co niepokojąca – twierdzi, że nie ma potrzeby opuszczać Wspólnoty, ponieważ ta i tak rozpadnie się sama. Ta śmiała deklaracja to nie tylko polityczna prowokacja, ale element szerszej strategii węgierskiego przywódcy.

Orbán systematycznie buduje swoją pozycję jako jeden z głównych krytyków obecnego kształtu Unii Europejskiej. Jego retoryka koncentruje się na obronie tego, co nazywa „tradycyjnymi wartościami europejskimi” oraz suwerennością narodową. Węgierski premier konsekwentnie sprzeciwia się polityce migracyjnej UE, krytykuje mechanizmy praworządności i otwarcie kwestionuje kierunek, w którym zmierza europejska integracja.

Szczególnie interesująca jest strategia Orbána wobec instytucji unijnych. Zamiast wzywać do wyjścia z UE, podobnie jak zrobili to brytyjscy zwolennicy Brexitu, przyjmuje postawę „strategicznego wyczekiwania”. Węgierski premier zdaje się wierzyć, że obecny model integracji europejskiej jest niemożliwy do utrzymania w dłuższej perspektywie, a jego upadek jest jedynie kwestią czasu.

W praktyce polityka Orbána przejawia się w systematycznym blokowaniu lub opóźnianiu kluczowych decyzji UE, szczególnie w obszarach takich jak polityka klimatyczna, sankcje wobec Rosji czy wsparcie dla Ukrainy. Każdy spór z Brukselą wykorzystuje jako okazję do wzmocnienia swojej pozycji negocjacyjnej i zabezpieczenia węgierskich interesów, jak je definiuje.

Jednocześnie Orbán prowadzi własną grę w relacjach

międzynarodowych. Utrzymuje bliskie stosunki z Rosją, nawet w obliczu powszechnej krytyki ze strony innych państw członkowskich UE. Jego przyjazne relacje z Władimirem Putinem oraz sprzeciw wobec sankcji nakładanych na Rosję wielokrotnie wywoływały napięcia w stosunkach z europejskimi partnerami.

Co ciekawe, węgierski premier potrafi również zręcznie wykorzystywać zmieniającą się dynamikę w relacjach transatlantyckich. W czasie prezydentury Donalda Trumpa aktywnie zabiegał o zbliżenie ze Stanami Zjednoczonymi, znajdując wspólny język z amerykańską administracją w krytyce globalizacji i obronie suwerenności narodowej.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl